Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 2-go sierpnia 1935 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . —70 Zł.
kwartalnie . . . 2·— „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . . . 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . —·90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . . 5·— „
rocznie . . . . . 10·— „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . 350·— Zł.
1/2 strony . . . 175·— „
1/4 „ . . . 90·— „
1/8 „ . . . 45·— „
1/16 „ . . . 30·— „
1/32 „ . . . 15·— „
Przed tekstem 100% drożej.
W tekście 50% drożej.
Drobne za słowo 30 gr.,

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 29. Adres Redakcji Wigury 2. (Moniuszki) Administracji ul. Katedralna l. 3. Rok X.

Zdrowy rozsądek góruje.

Wybory delegatów do Zgromadzeń wyborczych, szczególnie w gminach, dały już jasny obraz, że demagogja leaderów opozycji spaliła zupełnie na panewce. Wszędzie w wyborach brali przedstawiciele chłopów żywy udział i stuprocentowi opozycjoniści nie uchylili się od swego obowiązku obywatelskiego.

Nigdzie w całym okręgu wyborczym nie słyszeliśmy o jakiejkolwiek abstynencji, co niezawodnie świadczy doskonale o walorach obywatelskich naszego włościaństwa.

Śpiew łabędzi opozycji sejmowej, nawołującej do abstynencji, nie wywołał odpowiedniego oddźwięku na wsi, gdyż ostatnie dziesięciolecie pracy uspołecznienia obywatelskiego, zbudzenia jedynej ambicji **„służenia Państwu“**, dały już konkretne rezultaty na wsi, tworząc w masach włościaństwa obywatela, twardo stojącego na straży naczelnego prawa — **„Dobro Ojczyzny“**.

Miljonowe kadry tego szarego obywatela-żołnierza w gigantycznej pracy budowy naszej mocarstwowości, już nie zawiodą.

Partyjnicy, oczajdusze, pasibrzuchy, zdrajcy nie znajdą już ochotnego materjału na wsi polskiej i krzyki ich kłamliwe doskonale już — wedle zasługi — są osądzane przez uświadomionego obywatela-chłopa.

I to jest wielką zasługą Wielkiego Budowniczego Polski, że te miljonowe masy chłopstwa, apatycznie postępujące na pasku leaderów partyjnych, obudziły się do życia społecznego, że zrozumiały, iż naczelne prawo — dobro Państwa — jest ich obroną przed zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem.

I dlatego spokojnie patrzymy w przyszłość. Chłop polski stanie ochotnie i zbiorowo u urny, aby wybrać swego przedstawiciela do Sejmu.

I zaiste obecnie dopiero wybiera swojego przedstawiciela, gdyż mając w Zgromadzeniu prawie że 50% swych gminnych delegatów, ma wszelką gwarancję, że głosuje na kandydata, którego wysunęła wola ludu wiejskiego.

Dzięki niezłomnej woli Naczelnego Wodza, przeszliśmy przez ostatnie lata szkołę twardą wychowania społecznego. Dziś szkoła ta ma wydać owoce, wychowaniec ma zdać egzamin dojrzałości swej wobec potrzeb państwa.

I chłop-obywatel, robotnik-budowniczy, mieszczanin-trzon społeczny, inteligent-przodownik — egzamin ten zdadzą!

Z ruchu wyborczego.

Dnia 26 lipca odbyły się w Magistracie wybory 12-tu delegatów do Zgromadzenia Okręgowego. Zebranie było tajne. Przewodniczył p. prezydent Brodziński. Na zebraniu byli obecni radni Koła BBWR., oraz radni Koła PPS. Ci ostatni uchylili się od głosowania.

Wybrano następujących delegatów: Dr Mieczysław Brodziński, ks. Dr Józef Lubelski, Dr Zygmunt Silbiger, Pogoda Walenty, Hoborski Maksymiljan, Smalec Stanisław, Zins Samuel, Gewürz Eljasz, Mgr. Kołodziej Tadeusz, Komusiński Stanisław, Strauss Rubin, Kargol Ludwik.

Rada Powiatowa w Tarnowie wybrała następujących delegatów: książę Roman Sanguszko, inż. Wowkonowicz, prezes Chilewski, rolnik Piotrowski z Ilkowic, oraz rolnik Sosnowski z Mikołajowic.

W Izbie Przemysłowo - Handlowej wybrano Leona Holzera i Adama Palucha.

W Izbie Rolniczej: Kowalika Tomasza, Kozła Franciszka, Szymańskiego Stanisława.

W Izbie Rzemieślniczej: Grzyba Jana i Weinfelda.

Dnia 28 lipca odbyły się wybory delegatów w gminach powiatu tarnowskiego. Bardzo znamiennem jest, że w wyborach brali żywy udział członkowie opozycji. Wybrano następujących delegatów, wszystkich z BBWR.

Lisia Góra: Szatko Adam, Bogusz Wojciech.

Mościce: Inż. Stanisław Kubiński.

Pleśna: Karol Jarosz z Janowic, Adam Tryba z Koszyc Małych.

Ryglice: Ks. Jakób Wyrwa, Jakób Würtel.

Tuchów-gmina: Śliwa Jan, Bronisław Kotulski.

Wierzchosławice: Bysiek Piotr.

Klikowa: Zborowski Aleksander, Guza Władysław.

Gumniska: Ks. Mróz, Stefan Kargol.

Gromnik: Pyzik Piotr, Dubarek Fr.

Ciężkowice: Prof. Karol Kautzki, Gut Edward.

Tuchów-miasto wybrało 1 delegata dnia 26 lipca, a to p. Mgr. Foltyńskiego.

Dnia 29 lipca dokonały wyboru delegatów Związki zawodowe. **Również Związki opanowane przez opozycję dokonały wyboru delegatów. Wszyscy wybrani delegaci przynależą do BBWR.**

Z DĄBROWY.

Rada miejska w Dąbrowie dokonała dnia 26 lipca wyboru delegatów do Zgromadzenia Okręgowego. Wybrano Dra Pawła Staśkę i dyr. Kasy Jakóba Chila.

W tym samym dniu dokonano wyboru w Radzie gminnej w **Żabnie.** Wybrano jednego delegata Dra Stanisława Witka.

Dnia 29 lipca odbyły się wybory w Radach gminnych powiatu dąbrowskiego. I tutaj głosowali tłumnie opozycjoniści. Wybrano:

Radgoszcz: Józef Suwada i Józef Seternit

Dąbrowa-gmina: Franciszek Batorowicz i Karol Trela.

Gręboszów: Gabrjel Bojko.

Szczucin: Tadeusz Śmiałowski, Wojciech Szarek.

Mędrzechów: P.. Świątek i Wł. Grykówka.

Bolesław: St. Fiała.

Otfinów: St. Cisło.

Wietrzychowice: St. Sieniatycki i Z. Nieśmiowski.

MIELEC.

Wybrano następujących delegatów do Zgromadzenia:

Rada Miejska: Biernacki Stanisław i Dr A. Atlas.

Rada Powiatowa: Ks. Drożdż, Jaroszyński Antoni, Gubernas Józef, Ruła Franciszek.

Rada gminna w Borowej: Miras Jan;
w Czerminie: Łach Józef, Ćwiek Wład.;
w Gawłuszowicach: Bik Tomasz;
w Mielcu-wsi Indyk Roman, Smoszny J.;
w Padwi: Krempa Józef;
w Przecławiu: Żółtowski Władysław, Jędrychowski Jan;

w Tuszowie Narod.: Hr. Tarnowski Karol, Hyjak Józef;
w Niedomicach: Maj Franciszek, Prach Stefan;
w Radomyślu-wsi: Kudlik Józef, Storn Jan;
w Radomyślu Wielkim: Sypek Józef.
Izba Rolnicza: Skrzypek Jan, Jarosz St.
Związek Nauczycieli: Jarmuła Józef.

W poniedziałek ukazało się na murach miasta obwieszczenie o podziale powiatu tarnowskiego na obwody głosowań do Sejmu i Senatu. Obwodów głosowań do Sejmu jest 66, z tego 22 na miasto, a 44 na gminy. Obwodów głosowania do Senatu jest 13. Zarejestrowanych wyborców do Senatu jest przeszło 2500.

Kredyty zaliczkowe dla rolników

W roku gospodarczym 1935/36 udzielił Rząd rolnictwu 10 miljonowego kredytu zaliczkowego na zboże i płody rolne, aby w ten sposób przeciwdziałać nagłemu zalewowi rynku zbożowego przez rolników i wykorzystanie tego zalewu przez pośredników przez obniżenie cen już i tak niezwykle niskich.

Miarę zwiększenia wagi, jaką przyłożono obecnie do tej formy kredytu rolnego, są zarządzenia i postanowienia, zmieniające dotychczasowe warunki, na jakich rolnicy mogli korzystać z pożyczek pod zastaw zbożowy lub w formie zaliczek zbożowych.

Przedewszystkiem postanowiono znacznie obniżyć koszty tego kredytu, a to przez obniżenie stopy procentowej do 3% **bez żadnych dalszych kosztów dla rolnika.** Wszelkie koszta dodatkowe płaci Skarb Państwa.

Jak widzimy, kredyt ten jest wielkiem dobrodziejstwem dla rolnika, szczególnie na naszych powodziowych terenach, gdzie rolnictwo już zupełnie pozbawione jest grosza.

Instytucjami, mającemi przeprowadzać te kredyty, będą Kasy Stefczyka dla swych członków, oraz Kasy Komunalne.

Pożyczki udzielane będą w ciągu całego roku gospodarczego. Spłaty tych pożyczek podzielone są na miesięczne raty, a to dlatego, aby rolnik nie musiał odrazu rzucać na rynek większej ilości zboża, powodując tem obniżenie jego ceny.

Jako normy wysokości zaliczki przewidziano: 7 zł. od 100 kg. żyta, 10 zł. od 100 kg. jęczmienia, 10 zł. od 100 kg. pszenicy, 20 zł. od 100 kg. siemienia lnianego, za grykę oraz produkty strączkowe przyjęto 50% ceny rynkowej.

Aby jak najbardziej wśród włościaństwa powiatu tarnowskiego rozpowszechnić dobrodziejstwo tego kredytu, oraz aby zapoznać rolnika z zasadami zaciągania i spłacania tegoż, zaprosił p. star. pow. Lissowski kierowników Kas Stefczyka oraz działaczy społecznych wsi wraz z naczelnikami gmin do Rady powiatowej w celu zastanowienia się i omówienia tych tak ważnych spraw.

Zebranie zagaił p. starosta, poczem dyr. „Plonu" p. Osyp wyjaśnił cele i korzyści pożyczki, podkreślając, że obowiązkiem każdego rolnika jest rzetelne spłacanie tej pożyczki.

Obecny dyrektor Centralnej Kasy z Krakowa wyjaśnił metodę manipulacji tej pożyczki, poczem w niezwykle ożywionej a wielce ciekawej dyskusji poruszono wszystkie możliwości tejże pożyczki, jej wpływ na podniesienie się cen zboża i t. d. W dyskusji zabierali głos ks. kan. Mróz, prezes Chilewski, prof. Kautzki, Stefan Kargol i Wójcik z Ciężkowic.

Zebrani wyrazili podziękowanie dla Rządu za tak wielkie zainteresowanie się sprawami rolnictwa, oraz prośbę o intenzywniejszą akcję wywozową zboża, która jedynie może dodatnio wpłynąć na podniesienie się cen zboża. W dyskusji omawiano również możliwość budowy spichrzów zbożowych w gminach dla zmagazynowania zastawionego zboża, co jednak — jak wykazał dyr. Osip — jest obecnie nierealne, gdyż musiałoby znacznie podrożeć kredyty zastawowe przez opłaty spichrzowe. Natomiast zawiadomił, że „Plon" posiadając olbrzymie magazyny, wejdzie w kontakt z instytucją, rozprzestrzeniającą kredyty zastawowe i będzie bez dalszych kosztów udzielał pożyczek pod zastaw zboża.

Na zebraniu uderzał niezwykle poważny nastrój rolników, co świadczy, że w tym rozpolitykowanym powiecie nareszcie dzięki inicjatywie poważnych ludzi, kwestje gospodarcze i społeczne biorą górę nad zajadłością polityczną.

Rada miejska.

Dnia 1 sierpnia o godz. 18.30 odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Po odczytaniu protokołu, uchwalono zaciągnąć pożyczkę 100.000 zł. z Funduszu Pracy na rozszerzenie sieci wodociągów i gazowni, pozatem uchwalono zaciągnąć pożyczkę 108.000 zł. w Banku Gospodarstwa Krajowego na budowę domu blokowego.

Kontrola swoje — pan prezydent swoje.

Szereg artykułów umieszczonych w naszem piśmie o złej gospodarce miejskiej, prowadzonej obecnie przez Dra Brodzińskiego, znalazły swe potwierdzenie ze strony najwięcej autoratywnej, bo ze strony właściwych władz przełożonych. Wspominaliśmy już o szeregu zastrzeżeń i uwag Urzędu Wojewódzkiego przy sposobności zatwierdzenia budżetu miejskiego na rok obecny. Kompromitacja Zarządu miasta w tym wypadku znalazła swój wybitny wyraz, gdyż w słowach zresztą oględnych, jak przystało na styl urzędowy, oceniono przedłożony budżet za nierealny. Na potwierdzenie tego stanu przytoczyć możemy ten fakt, że zażądano od Zarządu miasta i Rady miejskiej przeprowadzenia szeregu zm... i dania wyjaśnień w szeregu pozycyj budżetowych.

Sposób krytyki przedłożonego budżetu dał w swem następstwie stwierdzenie, że władze przełożone ujemnie oceniają gospodarkę miejską obecnego Zarządu.

Stwierdzenie tego faktu jest może dla miasta najwięcej ważne i dalsze wmawianie w opinję publiczną zainteresowanych osobiście jednostek, że cieszą się bezwzględnem poparciem, mogą być tylko bajką dla dzieci, niezdających sobie sprawy, co się koło nich dzieje.

Obecnie mamy do zanotowania dalsze potwierdzenie prawdziwości ujemnego sądu o gospodarce miejskiej. Ostatnio kontrolę gospodarki miejskiej przeprowadzała komisja rewizyjna Związku samorządów, a więc poza Urzędem Wojewódzkim najwięcej uprawniona do wydania sądu o gospodarce miejskiej. A sąd ten wypadł dla obecnych władców miejskich nad wyraz ujemnie. Czeka nas w najbliższej przyszłości nielada senzacja z chwilą przesłania sprawozdania z dokonanej kontroli, które prezydent miasta będzie musiał odczytać na pełnej Radzie. Zapoznają się wtedy wszyscy z błędami i niedociągnięciami autokratycznego rządzenia administracją miejską. Podkreślić należy, że konsekwencje stwierdzonego stanu spaść winny wyłącznie na tego, kto taki system dyktatorski wprowadził na terenie miasta.

Zdajemy sobie sprawę, że Rada miejska w obecnym swoim stanie wpływu na tok interesów miasta nie posiada, gdyż od chwili porodu kazano jej tylko posłusznie słuchać rozkazów. Ten objaw, może najwięcej charakterystyczny dla Rady miejskiej, jest dla niej kamieniem potępienia, ale zarazem wytłumaczeniem...

Odsłońmy parę szczegółów z dokonanej kontroli. Dużo miejsca poświęcono stwierdzeniu, że gospodarka miejska, przyprowadzona do pewnej równowagi przez poprzedni Zarząd miasta, zaczyna obecnie coraz więcej się pogarszać. Wydatki konsumcyjne na cele administracyjne zwiększyły się w ostatnim roku, przy równoczesnem zmniejszeniu spłaty długów miejskich. Stan ten uznała za groźny w swych następstwach, gdyby ten system miał być nadal tolerowany. Zwłaszcza dla przedsiębiorstw miejskich które zmuszone do oddawania całej gotówki do kasy miejskiej, nie mogą nawet podołać swym bieżącym zobowiązaniom, nie mówiąc już o szybkiej spłacie długów z lat poprzednich.

Deklamacje o prowadzonej racjonalnie gospodarce miejskiej rozwiewają się w puch w zetknięciu z prawdziwą rzeczywistością. Ze smutkiem stwierdzić musimy, że przyszłość miasta w tych warunkach pozostawiona, nic dobrego nie wróży.

Pewną pikanterją sprawozdania komisji rewizyjnej Związku Samorządów jest wytknięcie pobierania zbyt wysokiej płacy wraz z rozmaitemi dodatkami przez poszczególnych członków Zarządu miasta.

Tak więc opinja władz przełożonych o obecnej gospodarce miejskiej, zgodnie z naszemi przewidywaniami, wypadła ujemnie.

Zastanawiając się nad tą sytuacją, musimy być pesymistami, znając teren miasta i działalność tych, co na miasto swój wpływ wywierają.

Kompromitację zapewne lekko schowają do kieszeni, starając się nadal utrzymać na stanowiskach. Miasto nadal będzie teroryzowane przy lada objawie odrębności swego sądu.

Jednak do czasu dzban wodę nosi...

Jak załatwił delegat ministerstwa sprawę dłużników dolarowych Tarnowskiej Kasy Oszczędności.

Przyjazd specjalnego delegata Związku Kas Oszczędności. — Konferencja w Kasie Oszczędności prz[illegible] ale dłużników. — Zasady porozumienia.

Na skutek dział[illegible] Stowarzyszenia Właścicieli [illegible]ności w Tarnowie, a w szczególności z powodu memorjałów, wystosowanych do władz i **telegramu do Ministerstwa Skarbu**, przybył do Tarnowa p. prezes Związku Kas Oszczędności ze Lwowa, dyr. Samotus.

Z inicjatywy jego odbyło się posiedzenia w Kasie Oszczędności z udziałem dyrekcji, syndyków Kasy, a wreszcie po raz pierwszy zaproszono do wspólnego stołu obrad **dłużników Kasy**, zapraszając Wydział odnośnego Stowarzyszenia.

Tak zatem, by się do wspólnej rozmowy nad istotnem zagadnieniem zejść oko w oko, trzeba było aż inicjatywy ze Lwowa.

Posiedzenie zagaił p. dyrektor Samotus przedstawiając obecne położenie Kasy, apelując do obywatelskiego traktowania jej położenia i wykazując cyfrowo, że wskutek pożyczania pieniędzy w dolarach dłużnikom, Kasa zmuszona na każde żądanie wypłacać swoich wierzycieli, skoro dłużnicy jej zwlekali z zapłatą, musiała z własnych funduszów kupować drogie dolary i wypłacać je swoim wierzycielom, tracąc różnicę kursu, a czynić to musiała w tym celu, by nie popaść w niewypłacalność. Straty odnośne Kasy, jak to cyfrowo przedstawiono, wynoszą przeszło 500.000 złotych.

Z drugiej strony trzeba zrozumieć jednak trudne położenie obecne dłużników Kasy, którzy zaciągając w latach dobrej konjunktury pożyczki dolarowe na budowę domów, obecnie, kiedy wartość domów częstokroć do 50% spadła, a do 60% czynsze najmu mieszkańców, nie są w możności wypełniać swoich zobowiązań wobec Kasy w całej pełni.

Rozporządzenie Pana Prezydenta normuje całkiem jasno spłaty i przemianowania kredytów dolarowych na złote w stosunku dolara do złotego 5.25. Jednak rozporządzenie to obowiązuje wobec dłużników, którzy ze spłatą rat nie zalegają.

Po bardzo ożywionej dyskusji, w której syndycy Kasy bronili zajadle stanowiska Kasy, przeciwstawili swe poglądy przedstawiciele dłużników, a to b. poseł Ignacy Starzyk i Dr Rozwadowski, który to w jasnem i rzeczowem przemówieniu omówił życzenia dłużników, dotychczasowe wrogie stanowisko Zarządu Kasy wobec dłużników i konieczność sprawiedliwego i lojalnego obywatelskiego załatwienia tej tak bardzo zaogniającej się sprawy.

Wkońcu na wniosek p. dyrektora Samotusa doszło do porozumienia, a to przyjmując zamianę długów dolarowych w stosunku dolara do złotego 5.60 zł. do 6.20 zł. zależnie od ilości zaleganych rat.

Konferencja ta wywołała wielce dodatnie wrażenie w mieście, działając uspokajająco na zaniepokojone obywatelstwo.

† **Ks. Józef Chrząszcz**
Prałat Jego Świętobliwości

b. dyrektor Semin. Naucz. Żeńsk. im. Bł. Kingi, Katecheta Szkoły powszechnej im. Konopnickiej, Redaktor tygodnika „Nasza Sprawa“

zasnął w Panu dnia 1 sierpnia 1935 r. zaopatrzony św. Sakramentami, w 51 r. życia, a 30 kapłaństwa.

Zmarł prawdziwy sługa Boży — całem sercem oddany nieceniu wiary w serca ludzkości, Wielki kapłan i wielki obywatel, czuły na nie dolę bliźniego — zawsze pełen słodkiej wiary, niosący pomoc tam, gdzie pomocy tej potrzebowano — zawsze czynny — w miłości swej dla ludzkości zapominający często o własnych potrzebach. Śmierć zabrała wzór kapłana-nauczyciela, toteż serca tarnowskiej Diecezji napełniają się smutkiem i żalem, że Ten, który tak często i ochotnie niósł pociechę i pomoc — od nas odszedł.

Cześć Jego Pamięci!

Ulice takie i ulice inne.

Ulica Brodzińskiego (nie wiemy, czy dla swej szczęśliwej nazwy) została świetnie wybrukowana, chodniki jak ta lalka, można na nich tańczyć, a wszelkie uliczki do niej przylegające również odpowiednio skorzystały, otrzymując bruki i chodniki pierwsza klasa.

Jak dziwnie i melancholijnie wobec tego wije się ulica Wałowa, na której przy deszczu trzeba skakać przez kałuże, a wieczór ludzie w podstępnych dziurach nogi sobie łamią. (Przypuszczam, że to magistracka zasadzka na moje nogi!).

Nie mamy nic przeciwko temu, że ulice o ładnie brzmiącem nazwisku otrzymują odpowiednią brukarską opiekę, ale trzeba również pomyśleć i o tych ulicach, które nie mając szczęścia do nazw wielkich ludzi, nazywają się całkiem pospolicie Krakowska, Wałowa lub Lwowska.

Magistrat zawsze ostatni...

W ostatnich czasach płyną z Zarządu miasta nakazy do właścicieli realności, aby przeprowadzali remont swych domów, gdyż obdrapane budynki szpecą miasto. Aczkolwiek czasy są ciężkie, właściciele zaciągają pożyczki i pudrują fizjognomję swych kamieniczek, gdyż w przeciwnym razie Magistrat grozi, że przeprowadzi remont z urzędu na koszt właściciela, a każdy wie, co to znaczy i ile biedny właściciel musiałby bulić za taki magistracki remont.

Skoro jednak Magistrat tak rygorystycznie przeprowadza upiększenie naszego miasta, winien chyba dać dobry przykład i od własnych budowli rozpocząć, które na najgłówniejszych ulicach niby brudna plama odbijają nawet od nieodrestaurowanych domów. I tak naprzykład przy ulicy Krakowskiej Nr. 12 posiada Magitsrat dworek i dom, który obdrapany i brudny, a ozdobiony kwietnikiem, wygląda jak tak zwana flądra w pożyczonej jedwabnej sukni, okrywającej cuchnącą bieliznę. Oto na pierwszorzędnej ulicy, gdzie każdy obcy bawiąc w Tarnowie, setki razy przechodzi i odrazu wyrobi sobie „dobre“ mniemanie o naszych ojcach, skoro się dowie, że ten piękny a szpetnie odrapany budynek jest własnością miasta.

Trzeba dać przykład!

Zapomniany jubileusz.

W czerwcu br. minęło 100 lat od urodzenia w Tarnowie Józefa Szujskiego, znakomitego polskiego historyka i dramaturga. Rocznica ta minęła bez jakiegokolwiek śladu w Tarnowie. A wartałoby, aby się zawiązał jaki komitet, w celu uczczenia pamięci znakomitego tarnowiaka.

W roku 1886, dzięki inicjatywie dyr. gimnazjum Trzaskowskiego, uczcili tarnowiacy pamięć znakomitego obywatela tarnowskiego przez ufundowanie pomnika, który stanął przed gimnazjum I., gdzie pobierał nauki wielki historyk.

Może TSL. lub Związek Nauczycieli o tem pomyśli.

Z teatru Amorsa.

Dwie rewje humorystyczne, które dotychczas sympatyczny teatrzyk „Amorsa“ dał w Tarnowie, wykazały w całej pełni, że renoma, jaką się cieszył zespół tego ruchomego rezerwoaru humoru i satyry, jest zupełnie uzasadniony.

Znakomite nowe skecze wywołują salwy śmiechu, dowcipne piosenki w pieściwych melodjach pozwalają zapomnieć chociażby na chwilę słuchaczowi o piekle życia kryzysowego, a pierwszorzędny balet daje złudzenie stołecznych produkcyj.

Tadziu Pilarski swoją groteskową charakterystyką budzi salwy śmiechu.

N. Oleńska i Refren znaleźli już swój własny styl rewjowy, dając obok humoru duże artystyczne zadowolenie.

Doskonały balet Fabiana i produkcje dyr. Amorsa wypełniają ten bogaty i wesoły program.

Komunikat Pocztowy.

W najbliższych dniach wprowadza się na tutejszym dworcu autobusowym dla użytku publiczności, korzystającej z komunikacji autobusowej, „Dworcową pocztę autobusową“, którą będzie obsługiwał pracownik pocztowy, codziennie w czasie od godz. 6 do godz. 20.

W zakres działania dworcowej poczty autobusowej wchodzi: sprzedaż znaczków, kartek pocztowych, kartek widokowych, przyjmowanie listów zwykłych i poleconych oraz telegramów krajowych i zagranicznych.

Dla orjentacji umieszczone będą odpowiednie napisy na budynku stacji autobusowej.

Innowacja ta niewątpliwie będzie przyjęta przez PT. Publiczność z zadowoleniem.

Km. 516/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu grodzkiego w Radłowie, urzędujący w Radłowie przy ul. Brzeskiej pod Nr. 229, na zasadzie art. 679 i 709 KPC. obwieszcza, że na wniosek wierzyciela Dra Stanisława Klimeckiego, adw. Kraków, odbędzie się w dniu 25 września 1935 r. od godz. 9 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Radłowie sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości dłużnika Andrzeja Gofrona ze Szczurowej własność stanowiącej, a mianowicie:

I. Całej realności obj. whl. 50 ks. gr. gm. kat. Rylowa, składającej się z parcel bud. lkat. 6, 7, 8 i 10 grunt. lkat. 5/1 pastwisko, 5/2 pastwisko, 468 rola, 469 rola, 470 rola, 471 rola, 472 rola, 473 rola, 474 moczary, 475 moczary, 476 rola, 477 moczary, 478 rola, 479 rola, 480 rola, 481 rola, 482 moczary, 483 zarośla olszynowe obecnie wycięte, 484 moczary, 485 moczary, 490 zarośla olszynowe obecnie wycięte i 979 pastwisko o łącznym obszarze 6 hekt. 56 ar. 70 metr. kwadr.

Realność powyższa położona jest w gminie Rylowa, w powiecie brzeskim, w województwie krakowskiem i ma urządzoną księgę gruntową w Wydziale Sądu grodzkiego w Radłowie.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 11.681 zł. 17 gr.; cena wywołania wynosi 8760 zł. 88 gr.; rękojmia wynosi 1168 zł. 12 gr.

II. 1/6 części realności obj. whl. 1111 ks. gr. gm. kat. Szczurowa, składającej się z parcel grunt. lkat. 5360 rola i 3569/9 rola, o łącznym obszarze 40 ar. 21 m. kwadr.

Realność powyższa położona jest w gminie Szczurowa, w powiecie brzeskim, w województwie krakowskiem i ma urządzoną księgę gruntową w Wydziale Sądu grodzkiego w Radłowie.

Wartość szacunkowa 1/6 części realności wynosi 134 zł. 3 gr.; cena wywołania wynosi 100 zł. 52 gr.; rękojmia wynosi 13 zł. 40 gr.

III. Całej realności obj. whl. 1114 ks. gr. gm. kat. Szczurowa, składającej się z parcel grunt. lkat. 3954/1 rola, 3955/3 częściowo rola, częściowo łąka i 3959/8 rola o łącznym obszarze 2 hekt. 50 ar. 4 m. kwadr.

Realność powyższa położona jest w gminie Szczurowa, w powiecie brzeskim, w województwie krakowskiem i ma urządzoną księgę gruntową w Wydziale Sądu grodzkiego w Radłowie.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 5024 zł. 80 gr.; cena wywołania wynosi 3768 zł. 60 gr.; rękojmia wynosi 50 zł. 48 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim

Równocześnie na zasadzie art. 680 KPC. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Radłów, 25 lipca 1935 r.

Tadeusz Krupa, komornik.

Km. 1101/35.

Brzesko, 23 lipca 1935 r.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Brzesku Maderski Franciszek, mający kancelarję w Brzesku, ul. Kościuszki 29, na podstawie art. 602 KPC. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 sierpnia 1935 r. o godz. 11 rano w Wielkiej Wsi odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do dłużniczki Joanny hr. Stadnickiej w Wielkiej Wsi, a składających się z 17 par rogów jelenich, 22 sztuk porcelany różnego rodzaju, 17 sztuk porcelany, 40 sztuk porcelany różnego gatunku, 130 sztuk szklanek, bibljoteki obejmującej 2000 sztuk książek z szachami, 1 bryczka o dwóch siedzeniach, 2 par szor czarnych, 1 gramofon z 42 płytami, 12 sztuk serwisu do czarnej kawy, 90 talerzy i półmisków, 20 filiżanek, 130 talerzy i półmisków, 3 duże lustra w ramach mahoniowych, 1 szafka mahoniowa antyczna, 1 zegar ścienny, 3 m³ desek, 15 sztuk szczotek do czyszczenia koni, 1 chustka jedwabna koronkowa, 1 chustka jedwabna kremowa, 1 chustka czarna, 2 lichtarze bronzowe, 1 urna, 600 rur z cegły palonej, 2 stare koce, 2 lampy naftowe, 1 szafka ze szkłem, 91 sztuk zastawy srebrnej na 12 osób, 1 cukiernica, 1 imbryk srebrny, 2 lichtarze, 4 kubki srebrne, 48 sztuk różnego rodzaju zastawy srebrnej, celem pokrycia pretensji Edwarda Sosika w kwocie 2700 zł. zpn.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, gdzie będą oszacowane.

Brzesko, dnia 23 lipca 1935 r.

Maderski Fr, komornik.

Wydawca i odpow. redaktor Wiktor Kuczyński. Z Drukarni Diecezjalnej w Tarnowie, pod zarzadem St. Starostki.